

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 16 stycznia 2018 r. około godziny 13.00 dyspozytor pogotowia ratunkowego otrzymał wezwanie do udzielenia pomocy medycznej zakrwawionemu mężczyźnie leżącemu w K. przy ulicy (...), na wysokości sklepu (...). Około godziny 13:20 przybyli na to miejsce ratownicy medyczni R. K. (1) i J. S.. Zastali oskarżonego J. N., który był oparty o wystawę sklepową, miał podrapaną twarz i był otoczony grupką osób postronnych. Podeszli do niego i poprosili do karetki. W tej chwili oskarżony zaczął ich znieważać słowami „chuje, skurwysyny – wypierdalać”. Przysłuchiwały się temu osoby postronne. Nie bacząc na wyzwiska, ratownicy zaprowadzili oskarżonego pod rękę do karetki, gdzie posadzili go na fotelu, odkładając na znajdujące się obok nosze trzymaną przez oskarżonego reklamówkę z piwami. Oskarżony odmówił R. K. (1) podania swoich danych osobowych oraz uniemożliwił mu przeprowadzenie wywiadu medycznego, obrażając ich podobnymi słowami co poprzednio. Zaczął także wymachiwać rękami. Po poinformowaniu, że zostanie wezwana policja, agresja oskarżonego wzrosła. Pomimo tego ratownicy usiłowali mu wytłumaczyć, że chcą go zbadać. Udało im się założyć mu ciśnieniomierz i pulsoksymetr i dokonać pomiaru. Następnie R. K. przemył gazą zakrwawioną głowę oskarżonego, uwidoczniając otarcie na lewym łukiem brwiowym, otarcie skóry nosa oraz opuchliznę pod lewym okiem. Dokonał także pomiaru glikemii, informując oskarżonego, że stwierdzone u niego obrażenia są powierzchowne i że zostanie zabrany przez policję do wytrzeźwienia. Oskarżony wstał wtedy z fotela i uderzył z otwartej ręki w twarz J. S., w wyniku czego zahaczył paznokciami o prawą część jego twarzy, powodując w tym miejscu zadrapania. Wspólnie udało się ratownikom ponownie posadzić oskarżonego na fotelu. Oskarżony nadal ich obrażał. Gdy R. K. chciał mu nakleić plaster na otarcie głowy, oskarżony złapał za reklamówkę z piwami, zamachnął się nią i uderzył nią R. K. w lewą stronę głowy w okolice ucha. Po chwili przyjechali funkcjonariusze policji, w tym M. P.. W ich obecności oskarżony nadal znieważał ratowników słowami „chuje, skurwiele”. Funkcjonariusze wylegitymowali oskarżonego oraz odebrali od ratowników relację o ich znieważaniu przez oskarżonego i naruszeniu ich nietykalności cielesnej. Następnie przejęli oskarżonego od ratowników, dokonując o godzinie 14:47 u oskarżonego badania stanu nietrzeźwości z wynikiem 1,25 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Po wykonanych czynnościach oskarżony został przewieziony do (...) Komendy Powiatowej Policji w K. celem wytrzeźwienia.

Dowód :

- zeznania świadka R. K. (1), k.3-4, 63,
- zeznania świadka J. S., k. 15-16, 62,
- zeznania świadka M. P., k. 23,62-63,
- protokół badania na alkometrze, k.2.

Oskarżony J. N. ma 75 lat, legitymuje się wykształceniem zawodowym, jest emerytem pobierającym emeryturę w wysokości 3100 złotych miesięcznie. Jest żonaty. Dotychczas nie był karany.

Dowód :

Dane osobopoznawcze, k.14,

Dane podane do protokołu wyjaśnień oskarżonego, k. 12,

Dane o karalności, k. 60.

Przesłuchany w charakterze oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego J. N. wyjaśnił, że trudno odnieść mu się do zarzutów w kategorii przyznania się, albo nieprzyznania się, ale nigdy nie zdarzyło się, aby komuś ubliżył lub kogoś uderzył. Wypił kilka kieliszków w lokalu, ale potem nie wie, co się z nim działo.

Podobne wyjaśnienia oskarżony złożył na rozprawie, wskazując, że ze względu na niepamięć nie jest w stanie ustosunkować się do treści zarzutów. Przyznał, że przed zdarzeniem spożywał w lokalu alkohol i że potem chciał wrócić do domu. Uważa jednak za mało prawdopodobne, by uderzył ratowników.

Dowód :

wyjaśnienia oskarżonego J. N., k.13 i 57.

### **Sąd zważył, co następuje:**

J. N. stanął pod zarzutem tego, że :

I. w dniu 16 stycznia 2018r. w miejscowości K., województwo (...), przy ul. (...) znieważył słowami obraźliwymi i wulgarnymi ratowników medycznych R. K. (1) i J. S. podczas i w związku z podjętymi przez nich czynnościami ratunkowymi, to jest zarzutu przestępstwa z art. 226 § 1 kk,

II. w tym samym miejscu i czasie uderzając ręką w twarz naruszył nietykalność cielesną ratownika medycznego J. S. podczas przeprowadzania czynności ratunkowych, to jest zarzutu przestępstwa z art. 222 § 1 kk.

III. w tym samym miejscu i czasie uderzając ręką w twarz reklamówką, w której znajdowało się piwo, naruszył nietykalność cielesną ratownika medycznego R. K. (1) podczas przeprowadzania czynności ratunkowych, to jest zarzutu przestępstwa z art. 222 § 1 kk.

Stosownie do przepisu art. 226 § 1 k.k., kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. W ogólnym języku polskim termin „znieważać” oznacza „ubliżać komuś, lżyć, obrażać kogoś”. Należy więc, przyjąć, że chodzi o rozmaitego rodzaju zachowania, których wspólną cechą jest to, że wyrażają pogardę dla godności drugiego człowieka. Środki wyrazu, jakie zostały przez sprawcę do tego użyte, są obojętne.

Definicja funkcjonariusza publicznego zawarta została w art. 115 § 13 kk. Jednakże zasadnicze znaczenie ma tu zapis art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Ten wprost formułuje ochronę dla ratowników medycznych taką jaką obejmuje funkcjonariuszy publicznych Kodeks Karny. Stanowi on bowiem, iż „Osoba udzielająca pierwszej pomocy albo kwalifikowanej pierwszej pomocy, osoba wchodząca w skład zespołu ratownictwa medycznego, osoba udzielająca świadczeń zdrowotnych w szpitalnym oddziale ratunkowym, dyspozytor medyczny podczas wykonywania swoich zadań oraz wojewódzki koordynator ratownictwa medycznego wykonujący zadania, o których mowa w art. 29 ust. 5, korzystają z ochrony przewidzianej w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. z 2017 r. poz. 2204 oraz z 2018 r. poz. 20, 305 i 663) dla funkcjonariuszy publicznych.”

Wskazane przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. jest czynem o charakterze formalnym, nie wymaga zaistnienia jakiegokolwiek skutku. Jak wypowiedział się bowiem Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 6 grudnia 2012 r. , sygn. II AKa 218/12: „Przedmiotem ochrony w art. 226 § 1 k.k. jest autorytet osób realizujących pełnieniem swych obowiązków działalność instytucji państwowych, a także ich godność. Jest to przestępstwo bezskutkowe, tj. nie wymaga nawet doznania przez adresata poczucia poniżenia.”

Nie budziło wątpliwości Sądu, iż cytowane wyżej w opisie stanu faktycznego słowa, jakie oskarżony kierował wielokrotnie do R. K. (1) i J. S., były obraźliwe i w znacznym stopniu im ubliżające. Niewątpliwym jest również, że obecność R. K. (1) i J. S., zatrudnionych na stanowiskach ratowników, w dniu i miejscu opisywanych zdarzeń było wynikiem właśnie ich zatrudnienia. Osoby te znalazły się na miejscu celem wypełnienia swych obowiązków służbowych, celem udzielenia pomocy zakrwawionemu mężczyźnie, którym okazał się oskarżony. Zaś J. N. kierował

swe zachowania właśnie w związku podczas ich działań i w związku z podjętą interwencją. Także nie może budzić wątpliwości, iż użyte zdania i sformułowania miały oczywiście charakter obraźliwy i uwłaczający. Ze strony podmiotowej J. N. wypowiedział je właśnie ze względu na swe niezadowolenie i złość na ratowników, pogłębianą informacją o wezwaniu policji i zapowiedzi przewiezienia go do Izby Wytrzeźwień. Oskarżony znajdował się w stanie głębokiego upojenia alkoholowego, a jego celem było wyładowanie agresji i frustracji na ratownikach, którzy udzielali mu pomocy medycznej.

Bezspornym jest zatem, iż w związku z wypowiedzeniem w stosunku do ratowników R. K. (1) i J. S. słów wulgarnych i zdań obrażających, J. N. wypełnił wszystkie znamiona przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu zabronionego z art. 226 §1

Przepis art. 222 § 1 kk stanowi zaś o naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne Sądu w niniejszej sprawie zostały oparte przede wszystkim o dowody osobowe, gdyż dowody z dokumentów w postaci danych o osobie i danych o karalności służyły przede wszystkim ustaleniu sytuacji osobistej i majątkowej oskarżonego, a protokół z badania stanu trzeźwości – ustaleniu stopnia stanu nietrzeźwości oskarżonego. W skład pierwszej z tych grup dowodów wchodziły przede wszystkim zeznania pokrzywdzonych ratowników R. K. (1) i J. S., oraz przeprowadzającego interwencję na wezwanie ratowników funkcjonariusza policji M. P., w którego obecności oskarżony nadal dopuszczał się znieważania ratowników medycznych. Nie budzi wątpliwości Sądu okoliczność, że podczas przedmiotowego zdarzenia z dnia 16 stycznia 2018 r. oskarżony J. N. pod wpływem alkoholu zachowywał się w sposób bardzo agresywny. Nie jest bowiem codzienną okolicznością wzywanie przez ratowników do pacjentów interwencji policji, agresywne zachowanie oskarżonego opisane zostało nie tylko zeznaniami samych pokrzywdzonych ratowników, ale również zeznaniami przybyłego na miejsce funkcjonariusza policji M. P., któremu ratownicy na bieżąco zrelacjonowali zachowanie oskarżonego i w którego obecności, jak wyżej wskazano, oskarżony nadal wyzywał ratowników. Zeznania tych osób są konsekwentne, spójne i wzajemnie uzupełniające się, zasługując przez to - przy braku jakichkolwiek motywów, dla których świadkowie ci mieliby fałszywie obciążać oskarżonego- na wiarygodność. Oskarżony nie ustosunkował się w ogóle do treści zarzutów, powołując się na niepamięć spowodowaną spożyciem znacznej ilości alkoholu (badania wykazały u oskarżonego równowartość 2,5 promila zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu), wyrażając jedynie swe przekonanie, że nie mógłby się w taki sposób zachować. W istocie, należy stwierdzić, że duża ilość spożytego alkoholu ma powszechnie znany wpływ na znaczne pogorszenie możliwości zapamiętywania, przechowywania wspomnień, jak i możliwość ich odtworzenia, a także na zachowanie ludzi, sprawiając, że niektórzy z nich dopuszczają się zachowań, których nie dopuściliby się, zachowując stan trzeźwości.

Powyższe materiały łącznie dały więc podstawę do przyjęcia stanowiska, iż oskarżony dopuścił się czynności na szkodę pokrzywdzonych, naruszył ich dobra w postaci czci, dobrego imienia i nietykalności cielesnej. Mając na uwadze powyższe, uznał Sąd oskarżonego J. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i wymierzył mu za nie na podstawie art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki na kwotę 30 złotych. Uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 222 § 1 kk opisanych w punktach II. i III. części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, że czynów tych oskarżony dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk, na podstawie art. 222 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk przy zast. art. 91 § 1 kk wymierzył Sąd za nie oskarżonemu J. N. karę grzywny w wysokości 70 stawek dziennych po 30 złotych każda stawka.

O karze łącznej orzekł Sąd na podstawie art. 91 § 2 kk, wymierzając oskarżonemu w miejsce orzeczonych w punktach 1. i 2. części dyspozytywnej wyroku jednostkowych kar grzywnien karę łączną grzywny w wysokości 80 stawek dziennych po 30 złotych każda stawka.

Przy wymiarze tej kary, mając na uwadze dyrektywy zawarte w treści art. 53 § 1 i 2 kk, Sąd wziął pod uwagę na korzyść oskarżonego jego wiek (75 lat) i dotychczasową niekaralność. Suma okoliczności obciążających oskarżonego

jest jednak tak duża, że uznać należy, że jego zachowanie, oceniane jako całość, jako charakteryzujące się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, wykluczając przez to np. możliwość rozważania zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa instytucji z art. 66 § 1 kk. Oskarżony bowiem nie tylko dopuścił się przypisanych mu przestępstw w stanie dużego stopnia nietrzeźwości alkoholowej (badaniami stwierdzono u oskarżonego równowartość 2, 50 promila alkoholu w wydychanym powietrzu), ale także uznać należy, iż przestępcze zachowanie oskarżonego objawiło się bardzo dużym natężeniem złej woli i złośliwości, co przejawiało się m.in. w wielokrotnym, wręcz „maszynowym” użyciu wyzwisk pod adresem udzielających mu pomocy medycznej ratowników, którzy, pomimo nieustannych obelg pod swoim adresem, nie przerywali czynności mających na celu zapobieżenie zagrożeniu dla zdrowia, a nawet życia (mając na uwadze duży stan nietrzeźwości) oskarżonego. Za szczególnie naganną należy uznać okoliczność, że oskarżony uderzył w twarz ratownika J. S. w chwili, gdy drugi ratownik przemywał mu ranę głowy, a następnie uderzył reklamówką z piwami ratownika R. K. (1) w chwili, gdy ten zamierzał nałożyć mu plaster na ranę głowy. Z relacji ratowników wynika, zdaniem Sądu, że oskarżony w pełni zdawał sobie sprawę ze swojego zachowania, gdyż te nasilone przejawy agresji w postaci naruszenia nietykalności cielesnej ratowników medycznych nastąpiły po poinformowaniu go przez ratowników, że ze względu na jego zachowanie zostanie wezwana do niego policja, która zabierze go do wytrzeźwienia. Oskarżony wyładował złośliwie w ten sposób na ratownikach medycznych swoją narastającą frustrację związaną z wezwaniem do niego policji. Z drugiej strony, wymierzając oskarżonemu rodzajowo najłagodniejszą karę, którą są zagrożone przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i z art. 222 § 1 k.k., oraz łączną karę grzywny, Sąd miał na uwadze okoliczności łagodzące w postaci jego dotychczasowej niekaralności i wieku. Wysokość orzeczonej grzywny, z jednej strony, uwzględnia wskazane wyżej okoliczności łagodzące i obciążające, ale również wysokość osiągniętych przez oskarżonego comiesięcznych dochodów z emerytury w wysokości 3100 złotych miesięcznie, tak aby kara wymierzona mu w niniejszej sprawie była przezeń realnie odczuwalna, a jednocześnie została wykonana w całości bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania jego samego.

O kosztach sądowych orzekł Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 330 złotych, w tym opłatę w kwocie 240 złotych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zważył jak na wstępie.